Cena numeru 10 groszy

Opłacono gotówką z góry

Głos Pomorza

dawniej „Głos Wąbrzeski"

PISMO SPOŁECZNE, GOSPODARCZE, OŚWIATOWE I POLITYCZNE DLA WSZYSTKICH STANÓW

Nr 137 || Wąbrzeźno, sobota dnia 26 listopada 1938 || Rok 20

Sejm i Senat zwołane na 28 bm.

WARSZAWA. W „Monitorze Polskim" z 25 bm. ukażą się zarządzenia P. Prezydenta R. P. o zwołaniu Sejmu i Senatu.

Sejm został zwołany na pierwsze posiedzenie na dzień 28 listopada 1938 r. o godzinie 10,00.

Senat został zwołany na pierwsze posiedzenie do Warszawy na dzień 28 listopada 1938 roku godz. 17,00

Dekret P. Prezydenta R.P. o rozwiązaniu zrzeszeń wolnomularskich

We wczorajszym „Dzienniku Ustaw" ukazał się dekret Pana Prezydenta R. P. o rozwiązaniu zrzeszeń wolnomularskich.

Dekret o rozwiązaniu zrzeszeń wolnomularskich upoważnia ministra spraw wewnętrznych także do rozwiązania zrzeszeń, zależnych od wolnomularstwa, a majątek zrzeszeń przeznacza się na cele dobroczynności publicznej, archiwa zaś i dokumenty przekazuje się na rzecz Państwa.

P. Prezydent R.P. nie przyjął dymisji rządu generała Sławoj-Składkowskiego

WARSZAWA. Dnia 25 listopada b. r. w południe p. prezes Rady Ministrów gen. Sławoj - Składkowski zameldował się u Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i złożył na jego ręce dymisję rządu.

Motywem dymisji było zakończenie prac powierzonych obecnemu rządowi przez Pana Prezydenta.

P. Prezydent R. P. dymisji nie przyjął i postanowił, że rząd obecny ma nadal sprawować władzę.

ZGODA NOWEGO KANDYDATA NA PREZYDENTA CZECHOSŁOWACJI

PRAGA. Według ostatnich wiadomości nadchodzących z Pragi , nowy kandydat na prezydenta republiki czecho-słowackiej, prezes najwyższego trybunału administracyjnego, dr Hacha zgodził się na przyjęcie proponowanej mu kandydatury. Termin wyboru prezydenta nie został jeszcze dotychczas postanowiony.

Gdzie umieścić Żydów wydalonych z Niemiec?

LONDYN. Ambasador Raczyński odwiedził wczoraj stałego podsekretarza stanu w brytyjskim MSZ sir Aleksandra Cadogna i w rozmowie z nim dał wyraz życzeniu rządu polskiego, aby najbliższy kontyngent imigracyjny dla Palestyny został stosownie powiększony, celem objęcia również tych Żydów z Niemiec, którzy wydaleni zostali do Polski.

Potworne propozycje żydowskie na łamach dziennika amerykańskiego

BERLIN. Prasa berlińska w niezwykle ostrej formie protestuje przeciwko kampanii antyniemieckiej w Stanach Zjednoczonych i przytacza jako szczególnie zwyrodniały przejaw tej kampanii list otwarty Maksa Rosenberga, ogłoszony w „New York Daily News". Maks Rosenberg wysunął propozycję, aby zwolnić 10 lub 12 zawodowych zbrodniarzy, skazanych na dożywotnie więzienie, pod warunkiem, że zamordują Hitlera i ludzi je go otoczenia.

„Propozycja ta jest tak nieprawdopodobna, że nie chce się wprost wierzyć o-czom kiedy się ją czyta —

Za jeszcze większy skandal niż samo wezwanie do dokonania zamachu na osobę głowy państwa, uważa prasa fakt, że dziennik amerykański mógł w ogóle podobny list do redakcji zamieścić na swych łamach.

O Ruś Podkarpacką

BUDAPESZT. Premier Imredy wczoraj. późnym wieczorem złożył oświadczenie określające stanowisko rządu w sprawie Rusi Podkarpackiej m. in.: Rząd węgierski domagał się praw samostanowienia dla Rusi Podkarpackiej. Ze stanowiska tego nigdy nie zrezygnował, bo to uważa za jedynie celowe i pożądane rozwiązanie.

Plebiscyt na Rusi już się odbył...

BUDAPESZT. Plebiscyt na Rusi już właściwie się odbył — stwierdza prasa węgierska, ogłaszając nazwy dalszych 50-ciu gmin które zwróciły się telegraficznie do Prezydenta R. P. prof. Ignacego Mościckiego, kanclerza Hitlera i Mussoliniego z prośbą o poparcie sprawy przyłączenia całej Rusi do Węgier i podkreślając, że obecnie wszystkie prawie miejscowości, znajdują się na terytorium pozostawionym przy Czecho-Słowacji, opowiedziały się za przyłączeniem do Węgier.

Półoficjalny „Pester Lloyd" podkreśla iż Węgry zdecydowane są poprzeć Rusinów.

Ofensywa chińska na Kanton 4.000 zabitych i rannych Japończyków

SZANGHAJ. Ofensywa chińska na Kanton rozwija się coraz gwałtowniej zbliżając się do punktu kulminacyjnego.

Mordercze walki toczą się o 3 — 4 km od miasta, pod stacją Huansza.

Chińczycy nie zważająć na znaczne straty, szturmują bez przerwy pozycje japońskiej, a artyleria skoncentrowana w wielkiej ilości, ostrzeliwuje huraganonym ogniem pozycje japońskie i Kanton.

Dotychczas Japończycy stracili przeszło 4000 zabitych i rannych. Chińczycy wzięli do niewoli 2.000 jeńców oraz duże ilości broni i zapasów amunicji.

Między stacjami Taczou — Tsinhua partyzancki oddział chiński wysadził w powietrze japoński pociąg wojskowy.

W czasie walki, jaka się wywiązała Japończycy stracili 50 zabitych i rannych

Armaty grają na Rusi pisze prasa włoska

RZYM. Cała prasa z niesłabnącym zainteresowaniem śledzi dramatyczny przebieg wydarzeń na Rusi Podkarpackiej.

„Piccolo" w telegramie pt. „Armaty grają na Rusi" informuje, że w okolicach Nagyszolos i Huszt słyszano ostatniej nocy strzały armatnie i odgłosy ognia karabinowego. Sytuacja na Rusi — pisze dziennik — pogarsza się z godziny na godzinę. Powstańcy burzą drogi i wysadzają mosty, by utrudnić ruchy wojsk czeskich, współdziałających z terrorystycznymi bandami Wolbszyna.

„Popolo d'Italia" donosi, iż położenie na Rusi stało się zupełnie niemożliwe do utrzymania, a obecna stolica tego kraju jest całkowicie zablokowana przez powstańców.

• ▽ •

Francusko-niemiecka deklaracja przyjaźni zostanie podpisana w najbliższym czasie

PARYŻ. Agencja Havasa komunikuje: Koła oficjalne potwierdzają, iż w najbliższym czasie zostanie podpisana deklaracja francusko-niemiecka na wzór deklaracji podpisanej w Monachium przez kanclerza Hitlera i premiera Chamberlaina.

Dokument ten będzie zawierał deklarację przyjaźni pomiędzy obu krajami,

wzajemne uznanie granic oraz zobowiązanie się do konsultacji w wypadku konfliktu z zastrzeżeniem dla specjalnych stosunków, łączących Francję, lub Niemcy z trzecimi państwami.

Minister spraw zagr. Rzeszy von Ribbentrop ma przybyć w końcu miesiąca do Paryża, celem podpisania tej deklaracji.

Posiedzenie komisji dla Spraw Nasiennictwa

W dniu 15 listopada br. odbyło się pierwsze posiedzenie powołanej do życia przez Radę Pomorskiej Izby Rolniczej, Komisji dla Spraw Nasiennictwa, Ochrony Roślin i Zagadnień Specjalnych.

Na przewodniczącego Komisji powołano p. radcę Michała Szulczewskiego z Chwaliszewa, na jego zastępcę p. radcę Władysława Adamczyka z Rogówka.

Po wysłuchaniu szczegółowych sprawozdań z działalności Inspektoratu Nasiennictwa oraz Stacji Ochrony Roślin i ich zaakceptowania, Komisja zajęła się rozpatrzeniem planów pracy tych referatów na rok budżetowy 1939-40.

Jak wynika z tych planów na czoło zagadnień związanych z wytwórczością roślinną wysuwa się sprawa produkcji ziemniaka sadzeniaka, a w szczególności sprawa podniesienia tej produkcji pod względem jakościowym, głównie pod kątem widzenia zdrowotności. Zagadnienie to staje się palącym, gdyż na rynki zagraniczne dotychczas obsługiwane przez rolnictwo Polskie, a z tego w bardzo znacznym procencie przez Pomorze, zaczynają wkraczać inne kraje, posiadające przy tym podobnie jak Pomorze odpowiednie warunki dla produkcji ziemniaka sadzeniaka.

Ponieważ pozycja wywozu ziemniaka sadzeniaka z Pomorza jest dla rolnictwa pomorskiego niezmiernie ważną, nie tylko z uwagi na utrzymanie cen ziemniaka na odpowiednim poziomie, ale też i odgrywa poważną rolę w naszym bilansie handlowym, sprawie tej należy poświęcić specjalną uwagę. O ważności tej pozycji świadczą liczby eksportu ziemniaka sadzeniaka z Pomorza w ostatnich latach.

1935 — 155.424 q.
1936 — 258.643 q.
1937 — 205.758 q.
1938 — 220.750 q. do chwili obecnej.

Następnie Komisja zapoznała się z pracami Izby nad uregulowaniem eksportu ziemniakami sadzeniaka kwalifikowanego. Dzięki bezpośrednim staraniom Izby we Francji oraz wynikom uzyskanym w Stacji doświadczalnej w Wersalu z próbkami ziemniaków pomorskich, istnieją wszelkie dane na to, że Pomorze w najbliższym czasie uzyska prawo wysyłania do Francji ziemniaków wysoko kwalifikowanych określeniem „selectioné“.

Komisja przyjęła bez zastrzeżeń poczynania Izby, mające na celu podniesienie jakości produkcji, a mianowicie:

a) zaostrzenie warunków kwalifikacji ziemniaków,

b) wprowadzenie badań szklarniowych wszystkich ziemniaków eksportowych

c) zorganizowanie w terenie 10 kursów zapoznających rolników z wytycznymi produkcji ziemniaka sadzeniaka.

Komisja przyjęła preliminarz budżetowy Inspektoratu Nasiennego oraz Stacji Ochrony Roślin z zaznaczeniem, iż jest on racjonalnie dopasowany do możliwości budżetowych Izby, jednak jeśli chodzi o ważność tych dziedzin pracy Izby dla terenu, należałoby dążyć do rozszerzenia tego budżetu.

Wreszcie Komisja rozpatrzyła i zaaprobowała tezy Izby odnośnie proponowanego przez Izbę podjęcia prac nad zagadnieniami zielarskimi na Pomorzu.

W dyskusji omawiano poza tym sprawy łubinu słodkiego, zdrowotności buraków cukrowych, walki ze szkodnikami roślin uprawnych, zabezpieczenia się przed inwazją płaszczyńca burakowego oraz zabezpieczenia się przed zwalczeniem przez port Gdyński groźnych szkodników roślinnych uprawnych.

Prace Pomorskiej Izby Rolniczej nad podniesieniem wydajności łąk na Pomorzu

Dnia 16 listopada 1938 roku odbyło się w Toruniu posiedzenie Komisji dla spraw łąkowo - melioracyjnych Pomorskiej Izby Rolniczej.

W posiedzeniu wziął udział przedstawiciel p. Wojewody Pomorskiego, kierownik oddziału wodno - melioracyjnego p. inż. Korzeniowski, przedstawiciel Pomorskiego Tow. Rolniczego, oraz radcowie Izby wybrani przez Radę Izby do komisji łąkarskiej i urzędnicy Pom. Izby Rolniczej.

Po ukonstytuowaniu się komisji wybrano na przewodniczącego p. radcę Formelę i dokooptowano do komisji p. prof. Golonkę (Uniwersytet Warszawski).

Po wysłuchaniu sprawozdania z prac inspektoratu łąkarskiego Izby oraz zapoznaniu się z planem na rok przyszły Komisja omówiła sposób rozprowadzania nasion do akcji zagospodarowania łąk, jak również sposób rozprowadzania narzędzi łąkowych przy pomocy Tow. Rol. Pow., które to narzędzia Izba przydzieliła bezpłatnie poszczególnym Tow. Rolniczym.

W końcu rozpatrzono i zatwierdzono preliminarz budżetowy działu łąkarskiego Pom. Izby Rolniczej na rok 1939/40.

Z preferowanego sprawozdania wynika, że akcja Izby na odcinku łąkarskim stale się rozwija, jak to ilustrują niżej przytoczone cyfry.

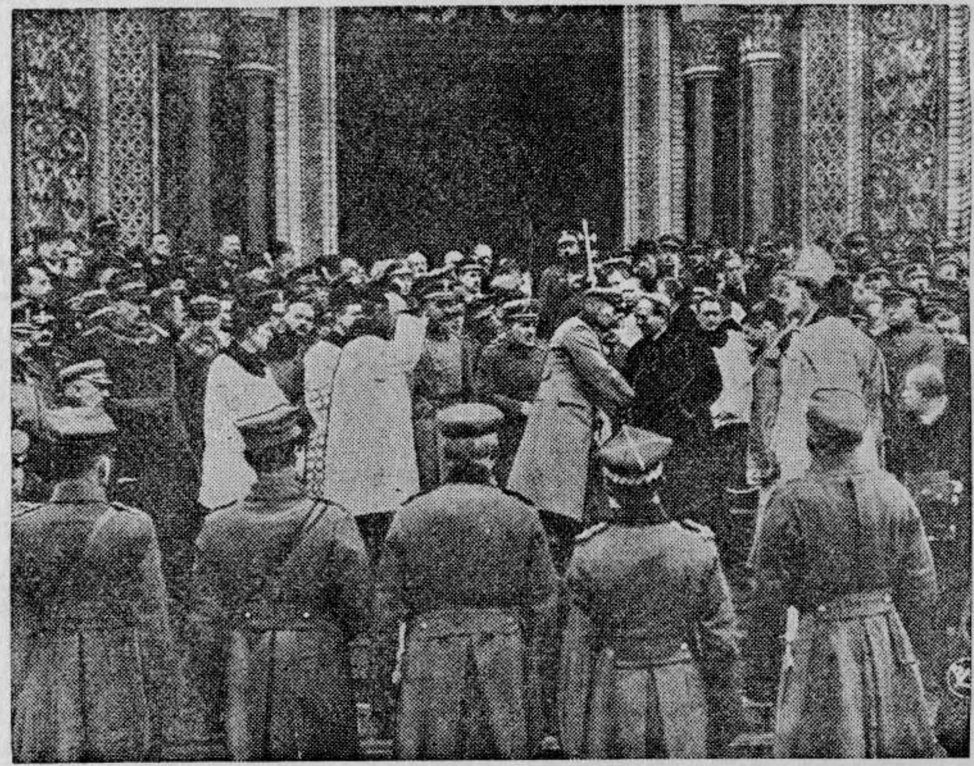
W roku 1935 zagospodarowano przy udziale Izby 5 ha nowych łąk — w roku 1936 101,95 ha — w roku 1937 635,31 ha w roku 1938 1404,40 ha.

W akcji zagospodarowania łąk współpracuje Izba ściśle z Urzędem Wojewódzkim Pomorskim, przy pomocy którego zagospodarowano przede wszystkim obszary zmeliorowane ostatnio przez wymieniony urząd.

Szybki rozwój akcji łąkarskiej przypisać należy kredytom udzielonym ze Skarbu Państwa, z Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej, których przydział zwiększa się z roku na rok (w bieżącym roku około 200.000 zł)

W ożywionej dyskusji, która się wyłoniła po zreferowaniu całokształtu prac łąkarskich i preliminarza budżetowego, podkreślono celowość nasilenia prac Izby w zakresie zagospodarowania zielonych użytków z uwagi na konieczność dostarczenia najwartościowszych pasz używanych w rolnictwie.

Prowadzona obecnie na szerszą skalę akcja łąkarska ma też bardzo poważne znaczenie dla obronności kraju, wynikiem jej bowiem będzie zapewnienie odpowiedniego zaspokojenia potrzeb naszej armii.



Marszałek Piłsudski na Placu Saskim, po nabożeństwie w dniu 3 maja 1919 roku.

Ogłoszenie dekretu prasowego

WARSZAWA. W „Dzienniku Ustaw z dnia 22 listopada 1938 r. znajduje się dekret Prezydenta R. P. z dnia 21 listopada 1938 roku o prawie prasowym.

Tajemniczy pirat u norweskich wybrzeży

OSLO. Norweskie kontrtorpedowce „Sleipnir“ i „Aegir“ weszły do portu wojennego w Bergen, aby pozostać tam przez czas dłuższy — Przyczyną tego zarządzenia jest systematyczne pojawienie się u zachodnich wybrzeży Norwegii okrętu nieznanego pochodzenia. Okręt ten zaobserwowany został w dniach ostatnich na wysokości Stolmen.

Cokolwiek obywatel polski posiada za granicą musi zgłosić urzędowo

W Dzienniku Ustaw nr 85 z dnia 7 bm. ogłoszony został Dekret Prezydenta R. P. nowelizujący dotychczasowe przepisy dewizowe.

Dekret ten postanawia m. in., że zabroniony zostanie bez zezwolenia komisji dewizowej handel złotem, sprowadzanie go z zagranicy i wywóz zagranicę, jak również stawiania go do dyspozycji cudzoziemców. Przepis ten stosuje się zarówno do złota w monetach, będącym środkiem płatniczym w jakimkolwiek kraju, jak i niemających nigdzie obiegu ustawowego, tudzież do złota w sztabach oraz w stanie nieprzerobionym.

Poza tym zabronione zostanie wysyłanie i wywóz zagranicę złota w stanie przerobionym we wszelkie postaci, platyny zarówno w postaci przerobionej, jak i nieprzerobionej oraz kamieni szlachetnych i innych klejnotów.

Zabronione zostanie dalej stawienie przez osoby fizyczne lub prawne, mające miejsce zamieszkania lub siedzibę w kraju, do dyspozycji cudzoziemców wszelkiego rodzaju środków płatniczych, w szczególności zaś dokonywanie z polecenia lub na rzecz cudzoziemców przekazów, przelewów, wpłat i wypłat.

Zabronione też zostanie dysponowanie posiadanymi zagranicą środkami płatniczymi, wa majątkowe.

złotem, papierami procentowymi, dywidendowymi i kuponami od takich papierów, książeczkami oszczędnościowymi i wkładowymi, należnościami od zagranicy z wszelkich tytułów, posiadanymi zagranicą nieruchomościami, jak również wszelkiego rodzaju innymi sprawami majątkowymi — i to bez względu na to, czy dysponowanie następuje w kraju czy też zagranicą, z wyjątkiem przyjęcia należnego świadczenia o ile przedmiot tego świadczenia zostaje sprowadzony do kraju.

NAJWAŻNIEJSZE POSTANOWIENIE NOWEGO DEKRETU

jest następujące.

Osoby fizyczne i prawne, mające miejsce zamieszkania lub siedzibę w kraju są obowiązane:

zgłosić oraz zaofiarować do skupu lub zlecić do sprzedaży lub inkasa instytucjom, które wskażą rozporządzenie wykonawcze — posiadane zagranicą zagraniczne środki płatnicze i złoto, zagraniczne i krajowe papiery wartościowe i dywidendowe oraz kupony od takich papierów opiewające na walutę zagraniczną, należności od zagranicy z wszelkich tytułów, wreszcie także posiadane zagranicą nieruchomości, jak również wszelkiego rodzaju inne pra-

Równocześnie dekret przewiduje obowiązek udowodnienia wobec instytucyj, które wskażą rozporządzenia wykonawcze, że zgłoszenie zostało dopełnione.

Poza tym dekret postanawia, że dla wszystkich obrotów i rozrachunków w zagranicznych środkach płatniczych

OBOWIĄZYWAĆ BĘDĄ KURSY BANKNOTÓW ZAGRANICZNYCH LUB DEWIZ,

notowane w cedule urzędowej giełdy pieniężnej w Warszawie (dla pieniędzy zagranicznych — kursy podawane w rubryce ceduły „bilety bankowe“, dla dewiz zaś — kursy w rubryce „czeki i wypłaty“).

W razie braku notowań w cedule urzędowej giełdy warszawskiej obowiązywać będzie kurs ustalany i ogłaszany przez Bank Polski w dziale urzędowym „Monitora Polskiego“.

Niezależnie od tego komisja dewizowa może zezwolić na stosowanie do obrotów i rozrachunków w zagranicznych środkach płatniczych — kursów innych, niż obowiązuje na podstawie ceduły giełdy warszawskiej, czy też kursów ogłoszonych w „Monitorze Polskim“.

Poza kursami notowania w cedule urzędowej giełdy pieniężnej w Warszawie, oraz kursami ustalanymi i ogłoszonymi przez Bank Polski — ogłaszanie innych kursów krajowych lub zagranicznych określających stosunek zagranicznych środków płatniczych lub złota do złotego jest bez zezwolenia komisji dewizowej zabronione. Zakaz ten nie stosuje się do Banku Polskiego oraz nie dotyczy ustalania i ogłaszania stosunku zagranicznych środków płatniczych lub złota do złotego przez właściwe władze państwowe.

Osobne rozporządzenie ministra skarbu określą sposób kontroli nad wykonywaniem przepisów znowelizowanego dekretu przy przekraczaniu granicy.

SANKCJE KARNE

W końcowej części dekret przewiduje sankcje karne do lat 5 więzienia i grzywny dla osób, które dokonywują transakcyj zabronionych niniejszym dekretem oraz do dwóch lat aresztu i grzywny o ile sprawca działał nieumyślnie.

W wypadkach uprawiania procederu sąd orzeknie karę nie niższą niż 3 lata więzienia i 100.000 zł grzywny. Również przewidziane są kary do 2 lat więzienia i grzywny, jeżeli kto stosuje do obrotów lub rozrachunków w zagranicznych środkach płatniczych kurs wyższy od obowiązującego w myśl poprzednio już przytoczonych przepisów.

Dekret powyższy wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, tj. z dniem 7 bm.

Równocześnie dekret upoważnia ministra skarbu do ogłoszenia w Dzienniku Ustaw jednolitego tekstu dekretu reglamentacji dewizowej z uwzględnieniem wszystkich zmian, jakie wprowadził nowy dekret znowelizowany.

Wiadomości ciekawe z bliska i daleka

Tragiczny strzał

BRODNICA. W poniedziałek około godz. 10 wieczorem w restauracji przy ul. Mazurskiej 6 (właśc. p. Paczkowski) wydarzył się tragiczny wypadek. Dzierżawca restauracji 25-letni Franciszek Kukawka pochodzący z Nowego Miasta przy chowaniu nabitej broni „Mausera" do kieszeni, przez nieostrożność spowodował wystrzał. Kula ugodziła go w brzuch. Nieszczęśliwy z okrzykiem „O Jezu, wypalił, wołajcie księdza i lekarza osunął się na podłogę, tracąc po chwili przytomność. Będący również w lokalu młodszy brat Kukawki pobiegł po samochód i przy pomocy jeszcze 2 osób odniósł rannego brata do szpitala powiatowego. Po chwili denat jednak zmarł nie odzyskawszy przytomności.

Wyskoczył z 1 piętra

CHOJNICE. W nocy z 18 na 19 b. m. usiłował popełnić samobójstwo zamieszkały w hotelu „Polonia" kupiec podróżujący Kazimierz Siuda z Bydgoszczy.

Denat w przystępie depresji otworzył okno i wyskoczył z pierwszego piętra na bruk odnosząc bardzo ciężkie obrażenia głowy i ramion. Rannego Siudę odstawiono do szpitala św. Bo- romeusza, gdzie oddano go pod opiekę lekarską. Stan rannego jest podobno bardzo poważny. Co skłoniło Siudę do rozpaczliwego kroku nie udało się dotychczas stwierdzić. Dochodzenia w tej sprawie są w toku.

Ksiądz przepędził bandytów

KRAKÓW. W Kamienicy pod Nowym Sączem czterech uzbrojonych w rewolwery bandytów wtargnęło wieczorem na plebanię. W kuchni bandyci zastali służbę, sterroryzowali, po czym herszt szajki wpadł do pokoju, gdzie znajdował się proboszcz ks. Biliński. Widok zbira nie przeraził księdza, który na wezwanie do wydania pieniędzy rzucił się na opryszka. Ks. Biliński tak oszołomił swą odwagą bandytę, że ten pozwolił się wypchnąć z powrotem do kuchni i zamknąć sobie drzwi przed nosem. Zgromadzona w kuchni służba, widząc co się święci, wszczęła krzyk, który zmusił bandytów do ucieczki.

Tego samego wieczoru niefortunni złoczyńcy usiłowali jeszcze ograbić dom rolnika Józefa Hylaka w Kamienicy, lecz i tu zostali spłoszeni nagłym nadejściem kilku sąsiadów.

Policja wdrożyła poszukiwania za bandytami.

Uczeń gimnazjum Chełm. Laureatem

Jak się dowiadujemy Polska Akademia Literatury ogłosiła wynik pierwszego dorocznego ogólnopolskiego konkursu polonistycznego, zorganizowanego wśród młodzieży szkół średnich przez wszystkie kuratoria szkolne. Podstawą konkursu była ocena wypracowań szkolnych z dziedziny literatury. Pierwszą nagrodę indywidualną zdobył m. in. uczeń gimnazjum chełmińskiego Kazimierz Urbański, za świetną pracę polonistyczną.

Chwytał psy i przetapiał na smalec sprzedając go jako gęsi tłuszcz

WARSZAWA. Policja aresztowała na pl. Kercelego 25-letniego Andrzeja Skowrona ze wsi Turów, w pow. warszawskim, który sprzedawał psi smalec jako gęsi.

Smalec ten kupowali bardzo chętnie robotnicy i rzemieślnicy, nie przypuszczając, iż pochodzi on od psów. Dopiero przypadek zrządził, że wykryto oszustwo Skowrona.

Jedna z kobiet zauważywszy wystające mięso z sierścią, wszczęła alarm i zawiadomiła o swym odkryciu policjanta. Skonfiskowany smalec wzięto do badania, które stwierdziło, że pochodzi on z psów i zawiera niewielki tylko dodatek gęsiego tłuszczu.

Na skutek wyniku badań przeprowadzono rewizję w mieszkaniu Skowrona, gdzie znaleziono przyrządy do oprawiania psów, kotły do ich gotowania itd.

Jak się okazało, Skowron chwytał psy pod Warszawą, przywoził je do Turowa i tam po oprawieniu przetapiał na tłuszcz który sprzedawał następnie na Karcelaku jako gęsi.

Nowowzniesiony kościół w Toruniu zostanie rozebrany bo grozi zawaleniem

TORUŃ. Kościół parafialny Chrystusa Króla na Mokrem w Toruniu, wybudowany przed siedem laty, uległ rozbiórce i przestawieniu na inne miejsce.

Ponieważ mury świątyni wzniesio ne zostały z pojedyńczej cegły i w dodatku pośledniego gatunku, zamierzona dalsza rozbudowa kościoła jest niemożliwa, tym bardziej, że już teraz mury są za słabe do utrzymania ciężaru dachu.

Kuria biskupia w Pelplinie zarządziła częściową rozbiórkę kopuły, a do czasu pobudowania świątyni w innym miejscu, wzmocnienia ścian koścoi ła filarami.

Roboty rozpoczną się wczesną wiosną.

Kara za przestępstwa dewizowe

GDYNIA. Sąd okręgowy w Gdyni wydał dziś wyrok, skazujący za przestępstwa dewizowe na 4 lata więzienia i 150.00 złotych grzywny Chaima Rozenbluma, kelnera koszernej restauracji z Sopot, który był przez dłuższy czas „kurierem" szajki przemytniczej i z jej polecenia przemycał dewizy na teren Wolnego Miasta Gdańska, wyrzucając paczki z pieniędzmi przez okno biegnącego przez teren Wolnego Miasta Gdańska pociągu — w odpowiednim miejscu, gdzie już oczekiwali jego wspólnicy.

Rosenbluma ujęto w pociągu w chwili, kiedy miał wyrzucić paczkę z pieniędzmi miał on wtedy przy sobie 600 dolarów w banknotach, 363 dolarów w złocie oraz 66 funtów szterlingów w złocie.

Karę grzywny w wysokości złotych 150.000 sąd zamienił na areszt, licząc 50 zł za dzień, co stanowi dodatkowe przeszło 3 lat pozbawienia wolności.

Wprowadzenie sądów doraźnych za napady bandyckie w Niemczech

Pod wpływem mnożących się w ostatnim czasie wypadków gangsterstwa, a zwłaszcza potwornego mordu pod Grazem wydał minister sprawiedliwości w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych dekret, wprowadzający natychmiastową bezapelacyjną procedurę w osądzaniu tych wypadków. Według tego dekretu może w takich wypadkach prokuratoria wnosić skargi do sądu nadzwyczajnego, jeśli jest zdania, że ze względu na wielkość, okrucieństwo lub oburzenie wśród publiczności wskazane jest natychmiastowe rozpatrzenie przez sąd nadzwyczajny .

Sąd taki, składający się z trzech sędziów zawodowych wydaje wyrok bez śledztwa wstępnego i bez żadnej specjalnej procedury otwarcia. Rozprawa ma się odbyć w 24 godzinach. Wyrok jest prawomocny z chwilą ogłoszenia i natychmiast wykonalny.

Dekret ten obowiązuje także na terenie Austrii i obszarów sudeckich.

Ze świata

TORUŃ. W dniu Święta Niepodległości grupa młodych Niemców we wsi Myślątków pod Gębicami przybyła pod budynek szkolny i obrzuciła kamieniami powiewającą z budynku flagę narodową. Miejscowa ludność do żywego oburzona oczekuje surowego ukarania rozbrykanych młodzieniaszków.

POZNAŃ. Staraniem organizacji Niemców w woj. poznańskim i pomorskim „Deutsche Vereinigung" odbyło się na terenie tych województw w czasie od 12 do 20 listopada dwieście zebrań pod hasłem „Walka pesymizmowi" przy tłumnym udziale słuchaczy. Zebrania te zostały zainaugurowane apelem, wygłoszonym przez dr. Hansa Kohnerta w dniu 13 bm. na zebraniu w Poznaniu.

GNIEZNO. Podczas prac przy wierceniu studni artezyjskiej w Gnieźnie natrafiono na głębokości 90 metrów na pokład węgla brunatnego a dalej na głębokości 150 metrów na pokład kredy, sięgający do głębokości 185 metrów.

JAROSŁAW. Na probostwie greckokatolickim w Pełkiniach spłonęła z podpalenia stajnia i stodoła. Tamtejszy proboszcz grecko - katolicki ks. Skoczylas znany jest ze swego lojalnego ustosunko wania się do państwa polskiego.

WILNO. W osadzie Hrudziszcze, pow. postawskiego cyganka Anastazja Kiwiczówna powiła nieślubna dziecko, które jej zawadziło w wędrownym żywocie. Gdy dziecko miało już 6 miesięcy, Kiwiczównę odwiedziła inna cyganka Heraśko i zaproponowała jej niezwykłą transakcję. Po dłuższym targu Kiwiczów na ustąpiła dziecko Haraśkowej wzamian otrzymując pięknie wyrośniętego cielaka. Haraśkowa wyhandlowane dziecko przyniosła do Wiszniewa i tam zamierzała sprzedać za 50 zł pewnemu bezdzietnemu małżeństwu, lecz policja położyła kres temu handlowi.

GDAŃSK. Na zebraniu właścicieli kinoteatrów w W. M. Gdańsku, które od było się w gmachu Krajowej Izby Kultu ry powzięto jednomyślną uchwałę, na mocy której w przyszłości zostanie wzbro niony żydom wstęp do kinoteatrów.

JEROZOLIMA. W pobliżu Irbid powstańcy arabscy wysadzili dynamitem most w chwili, gdy znajdował się na nim pociąg towarowy, który spadł do wąwozu. Liczba ofiar katastrofy nie jest dokładnie znana. Komunikacja kolejowa pomiędzy Palestyną a Transjordanią uległa przerwie.

• — •

Straszne zderzenie tramwajów

RZYM. W niedzielę wydarzyła się pod miastem straszna katastrofa tramwajowa, która pociągnęła za sobą śmierć około 60 osób i 100 osób rannych.

Jeden z tramwajów zdążał na tor wyścigowy Capanela, gdzie odbywał się ostatni dzień wielkich wyścigów konnych wzbudzających tu zawsze olbrzymie zainteresowanie publiczności. Drugi tramwaj jechał w kierunku Rzymu.

Wskutek zderzenia, które nastąpiło z powodu zepsucia się hamulców powstała olbrzymia ilość ofiar ludzkich.

Niezwłocznie wszczęto alarm, dzięki czemu na miejsce zjechały się bardzo liczne auta z lekarzami i środkami opatrunkowymi.

Po zaopatrzeniu rannych niezwłocznie przewieziono wszystkich do Rzymu, gdzie umieszczono ich w szpitalach.

W czasie przedstawienia 7 dziewcząt poniosło śmierć

GUALAOUIL. W czasie przedstawienia dla młodzieży szkolnej w teatrze „EDEN", na którym było obecnych kilkaset dzieci w towarzystwie rodziców doszło do straszliwej katastrofy. W chwili, gdy pewien fotograf dokonywał zdjęcia przy świetle magnezji publiczność przypuszczając, że nastąpiła eksplozja i wybuchł pożar, rzuciła się w panice do wyjść.

Policja sądząc, że tłum uspokoi się po zamknięciu drzwi, osiągnęła skutek wprost przeciwny zamierzonemu. W tłumie stratowanych zostało na śmierć 7 dziewcząt, 30 odniosło rany i walczy ze śmiercią. Na ulicach i szpitalach miejskich, gdzie rodzice szukali zaginionych dzieci, rozgrywały się tragiczne sceny. W całym mieście panuje silne przygnębienie.

FERRY ROCKER
POWIEŚĆ KRYMINALNA

PRZEKŁAD EUGENIUSZA BAŁUCKIEGO

TAJEMNICA WIEŻY

23)

(Ciąg dalszy)

— Przepraszam, panie inspektorze! — przerwał podniecony John. — Chciałbym się z panem podzielić pewnym spostrzeżeniem.

— Proszę, panie Harrigan — uśmiechnął się Ronald Hardy.

— Mam wrażenie, że zachowanie się sprawcy wcale nie było takie głupie. Drzwi na korytarz były otwarte, ten szczegół wzbudził, oczywiście, we mnie podejrzenia, lecz one poszły w innym kierunku — przypuszczałem mianowicie, że stary Lawrence wybiegł z domu pod wpływem nagłego ataku nerwowego. Po dokładnym przeszukaniu pokoju przekonaliśmy się, że staruszek wyszedł w rannych pantoflach. To nas utwierdziło w przekonaniu, że należy się liczyć nie z przestępstwem, lecz z silniejszym atakiem niepoczytalności. W każdym razie nie wierzę, by komukolwiek z Lawrenców przyszło do głowy szukać starego w wieży. Pan też nie wpadłby na ten pomysł, panie inspektorze, gdyby pan nie znalazł przypadkowo gumowego tłumika od laski zgubionego w pobliżu wieży.

John spojrzał bojaźliwie na surową twarz Ronalda Hardy'ego i w duchu westchnął z ulgą: inspektor nie uśmiechał się kpiąco.

— Więc pan sądzi, że sprawca z rozmysłem nie zamknął drzwi z pokoju Edwina Lawrencea na korytarz? Innymi słowy chciał skierować nas na przypuszczenie, że stary uległ nagle napadowi obłędu albo przynajmniej zaćmienia rozsądku i dlatego uciekł z domu. Dobrze, panie Harrigan. Proszę mi powiedzieć teraz, czy pan pierwszy wpadł na takie tłumaczenie?

John Harrigan zdziwił się w pierwszym momencie.

—Nie... nie ja... — odparł jąkając się nieco. — To był... ależ to się stało w pańskiej obecności, panie inspektorze! Pamięta pan? Robert Lawrence wyraził obawę, że jego ojciec błąka się gdzieś w okolicy...

— Tak, słyszałem. Zdawało mi się jednak, że Robert Lawrence powtórzył czyjeś słowa.

— Nie ,panie inspektorze... chociaż przepraszam, postaram się przypomnieć sobie wszystko od początku... Poszedłem najpierw do pani Bardwell. Ona zapytała Prebble'a. Potym udała się na górę i powróciła wkrótce z panią Fenwick, która oświadczyła z kolei, że należy zapytać pannę Forster. Panna Forster nic nie wiedziała, zaproponowała, abyśmy razem szukali staruszka. Rozeszliśmy się w różne strony. Wkrótce koło opuszczonej stróżówki, spotkałem Roberta Lawrence'a. Jeszcze trzymałem w dłoni kawałek kartki, znaleziony przed chwilą... Nie, panie inspektorze, o ile sobie przypominam, tylko pan Robert Lawrence wyraził przypuszczenie, że jego ojciec uciekł po prostu z domu.

Robert Lawrence. Coraz częściej wypływało to nazwisko w jego pamięci. I nagle łuska mu spadła z oczu. Ujrzał, jak Robert Lawrence coś wetknął w dłoń pani Bardwell. Wtedy Archie Lawrence jeszcze żył. Wszystko to wyglądało w najwyższym stopniu tajemniczo i podejrzanie. Zapomniał o tym wydarzeniu, ponieważ... Dorota Elford, oczywiście! Jej obraz przesłonił mu rzeczywistość tak dalece, że nie powiedział Ronaldowi Hardy'emu o tym niezwykle ważnym szczególe.

Przyznał się szczerze do karygodnego niedbalstwa, a raczej do roztargnienia.

— Hm... a nie widział pan, co on jej wetknął w dłoń? — zapytał Hardy ściągając brwi. Można było pomyśleć, że nowa okoliczność w jego mniemaniu nie przyczyniła się wcale do wyjaśnienia sprawy, lecz przeciwnie, — tylko ją zaciemniła. — Do diabła starego!... — mruknął z wściekłością. Napotykamy się na każdym kroku na momenty wysoce podejrzane i to jest najgorsze, rozumie pan? Teraz trzeba zaczynać od początku. Nie robię panu wyrzutów, panie Harrigan. Zdarza się czasem, że człowiek patrzy, widzi, a jednak na to nie reaguje, jak gdyby wrażenie wzrokowe ugrzęzło w siatkówce oka i nie dotarło do świadomości.

Niech się pan nie przejmuje, panie Harrigan. Powrócimy lepiej do kwestii klucza, która nastręcza całą masę możliwości, a wszystkie są bardzo ciekawe. Na przykład, sprawca nie zamknął drzwi, ponieważ miał zamiar wrócić do pokoju, a przyzna pan, że łatwiej jest nacisnąć klamkę niż manipulować kluczem w zamku. A może było mu zupełnie obojętnie, kiedy zauważą zniknięcie Edwina Lawrence'a, może liczył się z tym, że poszukiwania zaczną się od wczesnego ranka?!...

— Nie, nie odznacza się osobliwą bystrością, ale głupia też nie jest — odparł Musgrave, ociągając się nieco. Było mu przykro widocznie, że jego rodaczka nie może się pochwalić wysoką inteligencją. — Nie jest ładna, ale miła, ma dobry wzrost. Więc... ten Smeeth poznał ją mniej więcej przed półtora rokiem. Przedstawił się, oczywiście jako Prebble. Wpadł jej w oko — trudno, na to nie ma rady. Spotykali się dwa, trzy razy na tydzień w opuszczonej stróżówce. Czekała zazwyczaj, aż się ojciec uda na spoczynek — stary kładł się prawie zawsze o dziewiątej — wymykała się wówczas z domu i pędziła do się wówczas z domu i pędziła do stróżówki. Nie pytałem, ma się rozumieć, jakiego rodzaju były te romantyczne spotkania, ale tego łatwo się domyślić, bo jej zaufanie było pochodzenia wybitnie uczuciowego. Pewnego dnia Prebble zaczął opowiadać, że mógłby doskonale ułożyć swoje życie, gdyby rozporządzał stosunkowo niewielkim kapitałem. Jego szwagier miał w Hull samochodowy warsztat reparacyjny oraz możliwość kupowania używanych wozów po niesłychanie niskiej cenie. Szwagier pisał niedawno do Prebble'a zapytując, czy chce włożyć w kupno starych samochodów do pięciuset do tysiąca funtów, przyczym obiecał przyjąć Prebble'a na wspólnika, jeśli to przedsiębiorstwo się rozwinie... No pani Pykewood rozważyła sprawę i ostatecznie pożyczyła mu pieniędzy. Dała mu z początku trzysta funtów, a potym dwa razy po sto. Podkreśla przy tej sposobności, że wręczyła mu tę kwotę z dobrej nieprzymuszonej woli, ponieważ Prebble nigdy nie próbował jej namawiać na ten interes, twierdzi nawet, że Prebble był zaskoczony, gdy oświadczyła, że mu dostarczy chętnie tych pieniędzy. Nie ma, oczywiście, żadnych skryptów dłużnych. Głupia gęś! — dorzucił nagle, gasząc ze złością dopalonego papierosa. — Zadurzyła się po uszy w swoim Jasperku, myśli i wierzy, ma się rozumieć, że to jest najprzyzwoitszy człowiek pod słońcem. — Wściekła się po prostu, gdy usłyszała, że ojciec chciał złożyć zeznania obciążające Prebble'a. Popędziła wczoraj w nocy, aby z nim się spotkać. Mówi, iż biegła pod wrażeniem, że ją ktoś szpieguje. Sądzi, że to był jej ojciec.

W każdym razie skróciła znacznie czas widzenia się z ukochanym, wręczyła mu paczuszkę i pomknęła z powrotem. A teraz panu powiem Hardy, co było w tej buteleczce... płyn na pluskwy!

Inspektor Musgrave zrobił przy tym dramatyczną pauzę, ale John, który mu się przyglądał bacznie, dostrzegł wesołe iskierki w oczach.

— Tak, płyn na pluskwy — powtórzył. — Sprawa tak się przedstawia. Przed kilkoma dniami Prebble powiedział kobiecie, że w pokoju Olgi Mardson ukazały się pluskwy i zapytał, czy nie zna jakiego środka na robactwo. Pani Pykewood przypomniała sobie, że raz na miesiąc do wioski przychodzi handlarz wędrowny, który sprzedaje podobno jakiś dobry środek na pluskwy i obiecała, że kupi ten płyn. Zrobiła to istotnie przed czterema dniami, ale dopiero wczoraj wręczyła Prebble'owi flaszeczkę z płynem, który się nazywa „śmierć pluskwom". Posterunek policji zna tego handlarza, mówi, że to jest przyzwoity chłop, który zawsze ma wszystko w porządku. Obchodzi ten rejon według jednej i tej samej marszruty, więc dziś jeszcze, a najpóźniej jutro zatrzymają go w jakiejś wiosce okolicznej i przyprowadzą tu do nas na przesłuchanie.

— Dobrze, Musgrave. Jakie pan odniósł wrażenie? Czy ta kobieta mówi prawdę?

Inspektor Musgrave uderzył w stół potężną dłonią.

W tym momencie w uchylonych drzwiach ukazała się głowa doktora Palmera.

— O, panowie jeszcze są?!... Doskonale. — Wsunął się do pokoju i usiadł. — Wyglądał na niezwykle zadowolonego. — Zbadałem strzykawkę, znalazłem ślady morfiny i kwasu pruskiego. Igła jest dość tępa, co wskazywałoby na częste użycie, i lekko skrzywiona. W każdym razie teraz możemy stwierdzić z całą stanowczością, jaką drogą trucizna się dostała do organizmu Archi'ego Lawrence'a. Pozostaje znaleźć niebieską flaszeczkę, o której wspominała pani Bardwell. Ale teraz się zdziwicie, moi drodzy! Ampułki zawierają nie morfinę, lecz bardzo słaby roztwór amylenhydratu.

— Co to jest? — wtrącił niecierpliwie Musgrave.

— Amylenhydrat jest namiastką chloralum hydratum, który należy z kolei do rzędu narkotyków odżywczych oraz nasennych. Jednak płyn w ampułkach jest taki słaby, że jego skuteczność równa się w rzeczywistości zeru. Pudełko tekturowe zawiera dziewięć ampułek, z tego dwie mają szyjki ułamane, reszta jest cała. Tego nie rozumiem, a ty, Ronaldzie?

— Też nie. — Widać było z twarzy inspektora Hardy'ego, że wyniki badań, przeprowadzonych przez doktora Palmera, nie przyczyniły się bynajmniej do oświetlenia sprawy. — Cieszmy się w każdym razie z tego, żeśmy się posunęli przynajmniej o krok naprzód, bo mamy igłę, którą Archie Lawrence robił sobie zastrzyki i wiemy niemal z pewnością, że nie wstrzyknął sobie świadomie morfiny z kwasem pruskim.

Może nie chciał się zdradzić, że ma klucz?! Wszak znalazłby się w sytuacji bardzo ciężkiej, gdyby ktoś go zaskoczył przy otwieraniu pokoju Edwina Lawrence'a. No, co pan o tym sądzi?

— Nie rozumiem jednego, panie inspektorze: dla czego ta osoba chciałaby się dostać znów do pokoju starego?! Przecież była tam w nocy.

— Bardzo proste, panie Harrigan. Na przykład, mogła nie znaleźć tego, czego tam szukała w nocy. Wprawdzie pan spał twardo, jednak ta osoba musiałaby się bardzo wystrzegać, by nie hałasować niepotrzebnie i nie ściągnąć pana na swoją głowę. Dlatego nie zapalałaby światła, lecz musiała się ograniczyć do kieszonkowej lampki elektrycznej... dodam jeszcze, że jest bardzo mało ludzi, którzy potrafią bezgłośnie przewrócić do góry nogami cały pokój. Ronald Hardy wypił swoje piwo i zapalił papierosa. Widzi pan, panie Harrigan, poruszyłem kilka momentów, wziętych niemal dowolnie, aby panu pokazać, jak mało wiemy w gruncie rzeczy: że Edwin Lawrence został zabity, to jest pewne, natomiast śmierć Archie'go Lawrence'a pozostaje nadal w tajemniczym mroku. Przypuszczam osobiście, że obaj są zamordowani — ale przypuszczać to nie znaczy wiedzieć. Teraz gdy mam pełnomocnictwa, mógłbym aresztować każdego, który mi wydaje podejrzany, ale nie chcę robić pośpiesznych i nieostrożnych kroków. Zresztą jestem przekonany, że sprawy już dojrzały i że obecnie wypadki potoczą się prędko — w ciągu najbliższych dwudziestu czterech godzin coś się musi wydarzyć. Ponownie zwracam się do pana z prośbą o pomoc. Sprawca miał cały szereg przedmiotów, których posiadanie było dlań uciążliwe w najwyższym stopniu. Prawdopodobnych przedmiotów. Interesuje mnie przede wszystkim klucz od pokoju Edwina Lawrence'a. Brakuje następnie dwóch kluczy od wieży: mniejszy otwiera stalową siatkę ochronną, większy dębowe drzwi wieży. Nie przypuszczam, by starzec schodził do podziemi bez światła — wobec tego należy szukać jakiejś latarki kieszonkowej. Brakuje poza tym narzędzia zbrodni. Czego jeszcze?

— Kasety stalowej.

— Jeszcze przed wieczorem będziemy jeszcze wiedzieli, czy jej brakuje istotnie. Chciałbym, abyśmy jej nie znaleźli, bo to ułatwiłoby nam ogromnie pracę. Mielibyśmy przede wszystkim określenie czynu — mord rabunkowy. Są ludzie, którzy bardzo potrzebowali pieniędzy Edwina Lawrence'a, a za takich uważam wszystkich, którzy w ten czy ów sposób stykali się ze starym. Kazałem zasięgnąć o nich możliwie dokładnych wiadomości.

— I o mnie też? — zapytał John z odcieniem niesmaku i ciekawości zarazem.

— Tak. Wiem, że pan płacił za swój pokój z niezmienną punktualnością, ale ostatnimi czasy powodziło się panu źle — wybierał się pan nawet do lombardu, aby zastawić jedyne przyzwoite ubranie, jakie panu jeszcze pozostało. Młody człowiek bezrobotny i wskutek tego rozgoryczony... O pani Bardwell też wiem wszystko: teraz ona nie ma pieniędzy. O małżeństwie Fenwick będę miał wiadomości prawdopodobnie jeszcze dziś wieczorem.

(Ciąg dalszy nastąpi)

KRONIKA

Kalendarzyk

25 Listopad

Piątek

Katarzyny p. m.
Słowiański: Chwalimira
Słońca wsch 7,12 zach 15,33
Księżyca wsch 9,50 zach 18,40

26 Listopad

Sobota

Sylwestra op. Jana B.
Słowiański: Lechosława
Słońca wsch 7,14 zach 15,32
Księżyca wsch 10,24 zach 19,41

27 Listopad

Niedziela

1 Adwentu. 48 Ew. O znakach dnia sądnego. Waleriana.
Słońca wsch 7,15 zach 15,31
Księżyca wsch 10,52 zach 20,41

WĄBRZEŹNO

P R Z Y P O M I N A M Y,
że już można zapisać gazetę na grudzień. Obecny okres długich wieczorów daje więcej czasu na czytanie
G A Z E T Y,
która w sposób zwięzły i szybki podaje wieści o tem, co się w świecie dzieje, jako też informuje czytelników o wielu sprawach z różnych dziedzin życiowych.

— Dzisiejsze czasy w których wypadki o dziejowym wprost znaczeniu biegną z szybkością zawrotną, powodują, że w każdym domu musi znajdować się pismo, które szybko informuje o bieżących wydarzeniach dnia.

Prosimy więc Szanownych Czytelników nie tylko o zapisanie samym „Głosu Pomorza“, lecz o przysporzenie pismu naszemu nowych abonentów.

WIADOMOŚCI PARAFIALNE.

● W niedzielę po nieszporach zebr. Matek Różańcowych. W czwartek przed pierwszym piątkiem od 4-ej spowiedź przede wszystkim Matek Różańcowych tak samo w piątek rano i w sobotę po poł. od godz. 4.

Od 7 — 8-ej godzina święta, w piątek o 6,30 Msza św. do Serca Pana Jezusa, wieczorem o 6,30 nabożeństwo do Serca Pana Jezusa.

Dzisiaj po nieszporach o godz. 5 przedstawienie gwiazdkowe ochronki Opatrzności Bożej które polecamy bardzo całej parafii.

W niedzielę przyszłą suma i nieszpory z Wystawieniem, po nieszporach zebranie Panien Różańcowych.

W niedzielę przyszłą z rozporządzenia Kurii Biskupiej odbędzie się na wszyst. nabożeństwach kolekta nadzwyczajna na cele misyjne, na ulicy na ten sam cel zbiórka uliczna na Misje katolickie za pozwoleniem Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego.

Pogadanka K. S. M. Ż. odbędzie się w środę dnia 30 listopada o godz. 7 w salce parafialnej. Kierownictwo zaprasza na tą pogadankę Panie wspierające.

● **Pokwitowanie.** Na dożywianie biednych dzieci złożyli pp. aptekarzowie **Jankowscy 20 złotych.**

● **Monografia poległych w wojnie światowej i w walkach dla Ojczyzny.** Dyrektor Państwowego Liceum i Gimnazjum p. **Habel** przystąpił do opracowania monografii poległych z powiatu wąbrzeskiego w oparciu o tablicę pamiątkową przy Kościele Parafialnym w Wąbrzeźnie.

W tym celu uprasza się wszelki materiał dotyczący poległych złożyć do rąk p. profesora **Gol'ka, Państwowe Liceum i Gimnazjum w Wąbrzeźnie.**

● **Wakacje w szkołach.** Wakacje zimowe w szkołach powszechnych i średnich rozpoczną się dnia 22 grudnia i potrwają do 9 stycznia 1939 roku.

● **Jeszcze w kwestii jarmarków.** Notatka nasza w jednym z poprzednich numerów „Głosu Pomorza", poświęcona uciążliwemu stanowi wywołanemu wśród rolnictwa jak i wszystkich warstw zarobkujących w powiecie wskutek długotrwałych zarządzeń ochronnych przeciw rozszerzaniu się pryszczycy, wywołała żywy oddźwięk u zainteresowanych w tej sprawie. Odbieramy z różnych stron wezwania, by nie przestać w nawoływaniu miarod. instancyj o przywrócenie napędu bydła i trzody chlewnej na jarmarki względnie targi, jak to się dzieje w ościennych powiatach, w których nie wygasła jeszcze pryszczyca.**

Wybory do Rady Miejskiej

W związku z zarządzeniem wyborów do Rady Miejskiej na dzień 18 grudnia 1938 roku, miasto zostało podzielone na 4 okręgi wyborcze.

Okręgi wyborcze wybierają 16 radnych i zastępców, mianowicie: Okręg I. 5 radnych i 5 zastępców, okręg II. 4 radnych i 4 zastępców, okręg III 3 radnych i 3 zastępców, okręg IV 4 radnych i 4 zastępców.

Celem przeprowadzenia wyborów zostały powołane główna komisja i cztery komisje okręgowe. Dnia 22 bm. o godzinie 17,00 odbyło się z inicjatywy głównej komisji zebranie wszystkich członków i zastępców komisji głównej i okręgowych. Na odbytym zebraniu omówiono przepisy ordynacji wyborczej i ustalono tok prac poszczególnych komisyj, w szczególności ustalono, że komisje rozpoczną urzędowanie od dnia 26 bm. w godzinach od 17 do 18.

Spisy wyborców wyłożone będą w lokalu okręgowej komisji wyborczej od 1 do 5 grudnia 1938 roku włącznie codziennie w godzinach od 10 do 12 i od 17 do 21. W czasie wyłożenia spisu każdy wyborca okręgu wyborczego ma prawo przeglądać spisy wyborców swego okręgu oraz wnosić do Okręgowej Komisji Wyborczej uzasadnione reklamacje z żądaniem dodatkowego wpisania lub skreślenia w spisie.

Główna Komisja Wyborcza urzęduje w Ratuszu sala obrad Magistratu codziennie od godziny 17 do 18.

W dniach od 26 listopada do 5 grudnia 1938 roku włącznie w godzinach od 17 do 18 w lokalu Głównej Komisji Wyborczej wyborcy mogą zgłaszać listy kandydatów na radnych.

Liczba wyborców uprawnionych do zgłoszenia listy kandydatów conajmniej 25 wyborców.

Wielki Koncert Symfoniczny

na Pomoc Zimową

Lokalny Komitet Pomocy Zimowej w Wąbrzeźnie urządza w sobotę, dnia 26 Listopada 1938 roku o godzinie 19,30 wieczorem w sali p. **Kostrzewy (dwór Wąbrzeski)**

WIELKI KONCERT SYMFONICZNY

Udział biorą:

Orkiestra symfoniczna starogardzkiego Pułku Piechoty z Grudziądza w pełnym składzie, ppor., kapelmistrz Kołodziejczak, Dyrekcja,

P R O G R A M!

Część I.

1) Mezzocapo, marsz „Powrót z Francji"
2) Moniuszko, Uwertura do opery „HALKA"
3) Leopold, „Wiązanka melodyj wiedeńskich"
4) Wichter, „Umarł Maciek"
5) Namysłowski, mazur „Na Rynku"

Część II.

6) Leopold „Helvecja"
7) Beriot, „Scena baletowa" solo na skrzypcach wyk. kaprala **Jana Wojskiego.**
8) Fink, „Dwie małe zięby" solo na dwa flety, wyk. st. sierżanta **W. Murawy** i elewa **E. Gronka.**
9) Geldard, fantazja „Wspomnienie"
10) Ramthor, „Radość życia", solo na ksylofonie wyk. elewa **Jana Ptaka.**
11) Namysłowski, MAZUR, Świr, świr, świr za kominem.

Bilety do nabycia u p. **Wojteckiej przy Rynku, względnie w rozsprzedaży w mieście.**

Czysty dochód na rzecz Pomocy Zimowej.

Po koncercie skromna zabawa taneczna i inne niespodzianki.

Przygrywać będą do tańca dwa zespoły orkiestry wojskowej.

ZA KOMITET WYKONAWCZY
(—) SCHWARZ, BURMISTRZ

● **Czy handel żydowski rzeczywiście korzysta z przywileju uprawiania interesów w niedzielę?** Pomimo licznych nawoływań w prasie, żydowskie przedsiębiorstwa nie myślą się zastosować do zakazu uprawiania handlu w niedzielę i święta. Nawet w czasie nabożeństwa kwitnie interes, przy zamkniętych od frontu drzwiach, w najlepsze. Sprytni geszefciarze umieją się tak urządzić, że karygodne ich postępowanie uchodzi uwadze organów bezpieczeństwa publicznego. Współwinni niepoważania przepisów wiary i rozporządzeń policyjnych są oczywiście chrześcijanie, którzy nie wstydzą się tego nieposzanowania przed żydami, umiejącymi tak skrupulatnie dotrzymać przepisów swojej wiary w święta żydowskie.

Doniesiono nam o haniebn. wprost fakcie, że nawet pewna Polka-Katoliczka użyczyła swoich ubikacyj podróżującym kupcom żydowskim by w niedzielę uprawiać mogli pokątny handel z chrześcijanami!

Zaradzić może tym oburzającym stosunkom w naszym mieście tylko energiczna akcja policji przeprowadzona nie sporadycznie, lecz równocześnie w kilku punktach miasta, w których panoszy się ten handel niedzielny!

● **Walne zebranie Powiatowego i Lokalnego Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży w Wąbrzeźnie odbyło się dnia 23 listopada 1938 roku w szkole powszechnej męskiej pod przewodnictwem kierownika szkoły p. NAŁĘCZA.**

Na zebraniu tym uchwalono urządzić na terenie miasta Wąbrzeźna TYDZIEŃ BIEDNYCH DZIECI, który trwać będzie od 26 listopada do 3 grudnia 1938 roku. W czasie TYGODNIA w dniu 27 LISTOPADA ODBĘDZIE SIĘ ZBIÓRKA ULICZNA.

Sprawozdanie szczegółowe z walnego zebrania podane zostanie w następnym numerze.

● **Zebranie Związku Restauratorów na powiat Wąbrzeźno.** Wczoraj od godziny 10,30 do 14,00 obradował związek w lokalu p. **Kostrzewy** pod przewodnictwem prezesa p. **Wincentego Lewandowskiego** w obecności p. Burmistrza **Schwarza** oraz przedstawicieli prasy.

Obrady były ożywione i interesujące, m. in. załatwiono też sprawę kandydatów do Rady Miejskiej.

Szczegółowe sprawozdanie podamy dla braku miejsca w następnym numerze „GŁOSU"

● W lokalu **p. Napierały** odbyło się 20 bm posiedzenie organizacyjne cechu siodlarsko - tapicerskiego, który dwa miesiące temu po istnieniu 74 lat uległ likwidacji. Po obszernym omówieniu różnych spraw, przystąpiono do wyboru zarządu, który ukonstytuował się jak następuje: st. cechu **p. Bolesław Kuszyński,** podstarszy **Piotr Biały,** sekretarz **Franciszek Kopczyński,** zast. **Józef Biały,** skarbnik **Ferdynand Karau,** komisja rew., **Schümann Walter, Grzegorzewski Jan i Chojnicki Leon,** wszyscy z Wąbrzeźna.

● **Ważne zmiany w sprawach sądowych.** Ogłoszono rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o ustroju sądownictwa. Dekret zawiera szereg ważnych zmian w załatwianiu spraw cywilnych i karnych. W sądownictwie karnym rozszerzono kompetencje sądów grodzkich przez przekazanie im procesów o kradzież, przy których wartość przedmiotu skradzionego sięga 200 zł. W procedurze karnej nowością jest ustalenie maksymalnej liczby obrońców na 3. Przy wnoszeniu zapowiedzi kasacji w prosesie karnym wprowadzono obowiązek równoczesnego wnoszenia opłaty. W sprawach cywilych rozszerzono kompetencję sądów grodzkich przez oddania im spraw o przedmioty do wartości 2000 zł, a nie jak dotąd tylko do 1000 zł. Skargi kasacyjne dopuszczalne będą przy wartości przedmiotu zaskarżenia 1,500 z., a nie jak dotąd 500 złotych. Adwokaci obowiązani będą do wnoszenia opłaconych pism, o ile opłaty są stałe bez otrzymania specjalnego wezwania do uiszczenia opłat jak było dotąd.

— **Straty na dłużnikach.** Najwyższy Trybunał Administracyjny wydał pod datą 25 maja 1938 roku I. 5530/36 następujące orzeczenie dotyczące spornej często kwestii, jak traktować należy w zakresie podatku dochodowego straty na dłużnikach:

„Straty na dłużnikach, pokryte z opodatkowanej w. poprzednich latach rezerwy, są potrącalne, o ile w wyroku miarodajnym dla wymiaru podatku nadawały się do potrącenia wedle zwyczajów handlowych".

● **Ważne dla Pań Domu.** Niezrównana książka z przepisami Dra A. Oetkera pt. „Dobro gospodyni piecze sama" jest do nabycia we wszystkich sklepach kolonialnych i księgarniach. Cena obniżona 30 groszy. Książeczka jest nieoceniona, dając mnóstwo przepisów na pieczywo i t. p.

● **Zachorowań na choroby zakaź i in. nagmin. występujące zanotowano.** Wąbrzeźno — błonica 4 wypadki.; Kowalewo — błonica jeden wypadek. W. Rychnowo — błonica jeden wypadek; W. Rychnowo — gruźlica jeden wypadek. Orzechowo — jaglica jeden wypadek; Czaple — jaglica jeden wypadek; Ostrowite jaglica jeden wypadek; Golub — jaglica osiem wypadków.

● **Z srebrnego ekranu. Weszliśmy w okres muzyczny, w krótkim bowiem czasie aż 2 koncerty symfoniczne w naszym mieście, A W KINIE W SOBOTĘ O GODZINIE 20,30 I W NIEDZIELĘ O GODZINIE 17,00 I 20,30 WIELKI FILM MUZYCZNY pt.**

R A P S O D I A

którego tło tworzą arcydzieła słynnych utworów genialnych muzyków CHOPIN, LISZT, GRIEG, MOSZKOWSKI. Akcję dramatyczną prowadzą 17-letnia OTYMPE BRADNA i GENE RAYMONDA.

Dziś emocjonujący film z dżungli pt. **B O O L O O.**

GIEŁDA ZBOŻOWA

Płacono złotych za 100 kg.

Ziemiopłody	Bydgoszcz 22. 11. 1938	Poznań 22. 11. 1938
Żyto nowe	14.00—14,25	13,50—13,75
Pszenica	18,25—18,75	18.00—18.50
Jęczmień	16,25—16,75	16.00—17,00
Jęczmień jednolity	15,25—15,50	15.15—15,65
Jęczmień zbiorowy	14.75—15,00	14,50—15,00
Owies	15,25—15,50	14,50—15,50
Mąka żyt. I 0 65%	25,00—25,75	24.50—25,25
Mąka psz. I 0 30%	38,00—39.00	35,75—37.75
Mąka psz. I 0 50%	35,00—36,00	33,50—35,50
Mąka psz. I A 65%	32.50—33,50	30,75—33,25
Otręby żytnie	19,50—10,00	9,00—10,00
Otręby pszenne	10,25—11,50	9,25—11,00
Otręby jeczm.	10,25—10,75	9,75—10,75
Gorczyca	36,00—39,00	35,00—37,00
Siemie lniane	48,00—50,00	48.00—51.00
Mak niebieski	65,00—68,00	65,00—70,00
Wyka ozima	60,00—70,00	—
Groch polny	—	—
Groch Victoria	25.00—29,00	25,50—27,50
Groch Folgera	22,00—25,00	24,50—26,50
Łubin niebieski	—	—
Łubin żółty	—	—
Rzepak ozimy	41,00—42,00	40.50—41,50
Rzepak jary	38,50—39,50	37.50—38,50
Koniczyna biała	—	—
Koniczyna czerw.	—	—
Koniczyna szw.	—	—

POZNAŃSKIE TARGOWISKO MIEJSKIE

Poznań, dnia 22.11 1938 r.

Płacono za 100 kg żywej wagi za.

B Y D Ł O :

WOŁY:	
Pełnomięs. wytuczone nieoprzęgane	68—76
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	52—60
Mięsiste tuczone starsze	46—52
Miernie odżywione	38—42
BUHAJE:	
Wytuczone pełnomięsiste	62—66
Wytuczone pełnomięsiste jagnięta	50—58
Nietuczone dobrze odżyw. starsze	46—48
Miernie odżywione	36—42
KROWY:	
Wytuczone pełnomięsiste	72—80
Tuczone mięsiste	52—60
Nietuczone, dobrze odżywione	42—42
Miernie odżywione	30—40
JAŁOWICE:	
Wytuczone pełnomięsiste	68—70
Tuczone mięsiste	52—62
Nietuczone, dobrze odżywione	46—50
Miernie odżywione	38—42
MŁODZIEŻ:	
Dobrze odżywione	38—42
Miernie odżywione	36=38
CIELĘTA:	
Najprzedniejsze cielęta tuczone	72—80
Tuczone cielęta	60—70
Dobrze odżywione	50—68
Miernie odżywione	40—48
OWCE:	
Wytuczone pełnomięs. jagnięta	66—74
Tuczone starsze skopy i maciorki	56—60
ŚWINIE:	
Pełnomięs. 120—150 kg żywej wagi	100—104
Pełnomięs. 100—120 kg żywej wagi	94—98
Pełnomięs. 80—100 kg żywej wagi	90—92
Maciory i późne katastry	80—88



RUCH TOWARZYSTW

— **W sobotę dia 26 listopada 1938 roku odbędzie się zebranie Związku Właścicieli Nieruchomości w lokalu p. Napierały o godzinie 18,00 na które wszystkich właścicieli zaprasza**

Zarząd

MAŁE PUŁKOWO.

— **Spalił się stóg wskutek podpalenia przez chłopca.** W piątek ubiegłego tygodnia 13 letni **Stefan Obrembski** wzniecił pożar przy stogu właściciela oberży p. **Szymczaka.**

Stóg słomy stojący w oddaleniu ca 15 mtr. od budynków spalił się, skuteczna interwencja miejscowej Straży Pożarnej zapobiegła rozprzestrzenieniu się ognia. Nocy poprzedniej p. Szymczak poniósł dotkliwą szkodę wskutek kradzieży przez niewyśledzonych sprawców 7 tłustych gęsi.

GOLUB

● **Założenie Kasy bezprocentowego kredytu.** Utworzono tu Kasę Kredytu Bezprocentowego dla Chrześcijan. Zebranie Konstytucyjne odbyło się w domu Miejskim — na zebraniu było obecnych przeszło 50 osób ze wszystkich sfer miejscowych. Referat wygłosił p. **Ostrowski z Centrali Kas Bezprocent.** po czym przedstawiono statut. 45 osób przystąpiło do związku. Następnie wybrano zarząd w którego skład wchodzą pp. dyrektor **T Gotszalk, M. Jordan, P. Strzelewski** i **W. Kuźmiński**

Już w pierwszych dniach grudnia dodamy do „Głosu Pomorza" tak potrzebny w każdej rodzinie

KALENDARZ ŚCIENNY

a na początku Nowego Roku bogaty w treść, urozmaicony wielu ilustracjami nowelkami itd.

KALENDARZ KSIĄŻKOWY

„POMORZANIN"

Kto zatem chce korzystać z tak dobrej okazji, by zaopatrzyć się w dobrą lekturę na długie wieczory zimowe niech zaabonuje bezwłocznie „GŁOS POMORZA"

Kącik radiowy

SOBOTA, dnia 26 listopada 1938 roku.

6,57 Audycja poranna. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka. 8,00 Audycja dla szkół. 10,00 Koncert rozrywkowy. 10.55 Program na jutro. 11,00 Audycja dla szkół. 11,25 Muzyka operowa. 11,57 Sygnał czasu. 12,03 Audycja południowa. 13.00 Dla każdego coś ładnego. 13,50 Wiadomości z Pomorza. 15,00 Audycja dla dzieci. 15,15 Muzyka obiadowa. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,05 Wiadomości gospodarcze. 16,15 Kronika literacka 16,35 Koncert solistów. 17,00 Odczyt. 17,15 Koncert kameralny. 18,00 Audycja rolnicza. 18,10 Z dziejów strajku szkolnego na Pomorzu — felieton. 18,25 Wiadomości sportowe. 18,30 Audycja dla Polaków zagranicą. 19,20 Muzyka. 20,00 Muzyka ludowa. 20,35 Audycje informacyjne. 21,00 Muzyka taneczna 22.00 Godzina niespodzianek. 22,55 Aktualności 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i kom. meteor.

NIEDZIELA, dnia 27 listopada 1938 roku.

7,15 Audycja poranna. 7,20 Koncert poranny. 8,00 Dziennik poranny. 8,15 Audycja dla wsi. 8.45 Rzemiosło polskie przy mikrofonie. 8.55 Muzyka. 9,10 Program na jutro. 9,15 Transmisja nabożeństwa. 11,45 Audycja szkolna. 11,57 Sygnał czasu 12,03 Poranek symfoniczny. 13,00 Dla każdego coś ładnego. 14,00 Muzyka obiadowa. 15,20 Gawęda Warmińska Kuby z pod Wartemborka. 15,30 Audycja dla wsi. 16,30 Audycja muzyczna. 17,00 Tygodnik dźwiękowy. 17,30 Kraina śmiechu — operetka w 3-ch aktach 19,30 Pog. akt. 19,45 Obrazek słuchowiskowy. 20,10 Wiadomości sportowe. 20,15 Audycje informacyjne. 21,00 Muzyka taneczna. 21,40 Wesoła Syrena. 22.20 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i kom. meteor.



W dniu 21 XI 1938 r. zmarł w Wąbrzeźnie członek Związku Peowiaków

ś. p.

ROMAN SARNIEWICZ

urzędnik Zarządu Miejskiego w Wąbrzeźnie

Do końca swego pracowitego żywota był gorącym patriotą, dzielnym obywatelem kraju i gorliwym członkiem naszego Związku.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd Okręgu Pom. Związku Peowiaków

WEZWANIE.

Na podstawie par. 26 rozporządzenia z dnia 24. 4. 36 r. (Dz. U. R. P. Nr 40 poz. 300) wzywam niniejszym wierzycieli p. **Alfonsa Górskiego z Szewy powiatu wąbrzeskiego,** którzy nie otrzymali prawa głosu, na ponowne zgromadzenie wierzycieli, które odbędzie się w dniu 30 listopada 1938 roku o godzinie 13.00 w Wojewódzkim Urzędzie Rozjemczym w Toruniu Warszawska 12, w sprawie powzięcia uchwały umarzającej postępowanie układowe.

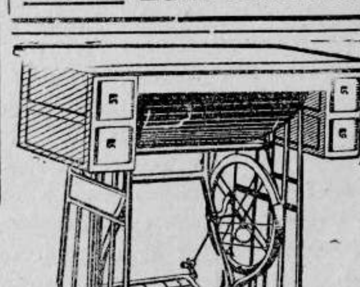
(—) Bronisław Frantsek
Nadzorca w postępow. układowym

Przyjmuję zamówienia na samochody:
Polski Fiat, Chevrolet, Opel,
oraz opony:
Stomil, Dunlop i Engelbert — po cenach fabrycznych na dogodnych warunkach spłaty.
Jan Tobolski M. Piłsudskiego 26 tel. 55

Z dniem dzisiejszym w nowo odnowionej salce
koncertować
będzie codziennie orkiestra od godz. 8 wiecz.
hotel pod «ORŁEM»

Proszek od **BÓLU GŁOWY**
DLA DOROSŁYCH ZE ZN. FABR.
KOWALSKINA
stosuje się również
PRZY PRZEZIĘBIENIU, GRYPIE i KATARZE

Sprzedaż maszyn do szycia
„SINGERA"
spłata w 3 latach!!!
raty miesięczne od 10 zł
Zastępstwo **Edm. Szrubka Wąbrzeźno** Hallera 2



Na całe życie
starczy zakupiona u nas nowoczesna maszyna do szycia, haftu, endlowania, mereżkowania, cerowania z wieloletnią gwarancją za zł 150 gotówką lub na dogodne spłaty. Żądajcie cenniki darmo!
Polski Dom Handlowy
Krischer, Kraków
Zwierzyniecka 6
Wydz. 107

Dobry zarobek
znajdą gospodarze małorolni, którzy w porze jesiennej i zimowej mogliby — stale podróżować po wsiach, celem sprzedaży pokupnego artykułu rolniczego.
Zgłoszenia: **Oddział Sprzedaży, Dziedzice,**
Skrytka pocztowa 46

Kto
wytresuje psa „Dobermanna". Zgłoszenia:
Jonas Rynek 3

Siano
do pakowania większą ilość kupi.
Wytwórnia Win **„Wibol"**
Jadwigi 3

Sprzedam
powózkę i platformę.
M. Talkowska Ogrodowa 4

Unieważniam
zgubioną książeczkę wojskową wystawioną przez— P. K. U. Toruń
Stefan Osmański
Zaskocz, pow. wąbrzeski

Sprzedam
tanio wóz roboczy, półszorek, rower w dobrym stanie,
Harold Wolff Pluskowęsy

Uczennice
do szycia i kroju przyjmę.
Lewandowska, mistrzyni
Pierackiego 15

Poszukuje się
3 dzielnych
i wymownych propagandzistów za miesięcznym wynagrodzeniem 50,— zł. Pierwszeństwo mają handlowcy. Pisemne zgłoszenia do adm. **Głosu Pomorza**

Czas przedświąteczny najlepiej się nadaje do ogłoszeń reklamowo-propagandowych w

„GŁOSIE POMORZA"

Specjalnego uwzględnienia dozna dział ogłoszeń „Głosu Pomorza" **w numerze gwiazdkowym powiększonym tak co do objętości jak i nakładu.**

Nadzwyczajną okazję dla ogłoszeń reklamowych wszelkiego rodzaju stanowi

KALENDARZ KSIĄŻKOWY „POMORZANIN"

który wyjdzie z druku jako bezpłatny dodatek do „Głosu Pomorza" już w **pierwszych dniach stycznia 1939 i do którego przyjmuje już zamówienia ogłoszeniowe**

Administracja „Głosu Pomorza"

Kino dźwiękowe „Słońce"

Tylko jeden dzień o godz. 5, 8.30 **BOOLOO**
Epopea dżungli malajskiej. Rewelacja!
W rolach głównych **Colin Tapley oraz Jayne Regan**
W sobotę o godz. 8.30 i niedzielę o godz. 5 i 8.30
Najpiękniejszy z filmów muzycznych obecnego sezonu to — —
RAPSODIA
Role główne 17-letnia **Olympe Bradna i Gene Raymonda**
Codziennie KONCERT — DANCING salka dobrze ogrzana

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:
W ekspedycji lub agenturach miesięcznie 80 groszy z odnoszeniem przez pocztę lub posłańca 95 groszy „Głos Pomorza" wychodzi w poniedz., środy i piątki. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, abonent nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety lub zwrotu ceny abonamentu.

Druk: Zakłady Graficzne B. Szczuki, Wąbrzeźno-Pom.
Redaktor odpowiedzialny: Aleksander Ledwochowski, Wąbrzeźno — ul. Br. Pierackiego 11a.
Redakcja i administracja: Wąbrzeźno, Mickiewicza 1.
Redaktor przyjmuje od 10—12. — Nie zamówionych rękopisów redakcja nie honoruje i nie zwraca.
Tel. 80. ● PKO. Nr 04.252. ● Przekaz rozrachunk. 1.

CENY OGŁOSZEŃ:
Wiersz milimetrowy (na stronie 7-łamowej) . . 10 gr
na stronie 4-łamowej (w tekście) . . . . . . 30 gr
na stronie pierwszej . . . . 50 gr
Przy powtarzaniu ogłoszeń — odpowiedni rabat.
Dla spraw spornych jest właściwy sąd w Wąbrzeźnie.
Za terminowy druk administracja nie odpowiada.
Za zastrzeżenie miejsca pobiera się 20 proc. nadwyżki.